

Sygn. akt III KK 37/16

POSTANOWIENIE

Dnia 31 maja 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 31 maja 2016 r.,

sprawy J. B.

w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia za niesłuszne zatrzymanie

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 5 listopada 2015 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w B.

z dnia 24 czerwca 2015 r.,

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,

**2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. A., kancelaria
adwokacka, kwotę 738 zł /siedemset trzydzieści osiem/ w tym 23 %
podatku VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie
z urzędu kasacji na korzyść wnioskodawcy J. B.,**

**3. zwolnić wnioskodawcę J. B. od kosztów sądowych
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

J. B., w związku z zatrzymaniem i doprowadzeniem go w dniu 22 lutego 2013 r. na badanie psychologiczne w sprawie Prokuratury Rejonowej w B., sygn. akt 1 Ds. .../11, wniósł o zasądzenie na jego rzecz od Skarbu Państwa kwoty 8000 złotych tytułem zadośćuczynienia, natomiast odnośnie odszkodowania domagał się kwoty

umożliwiającej „zastąpienie dnia nieszczęśliwego dniem szczęśliwym w sposób przez niego wybrany”.

Wyrokiem z dnia 24 czerwca 2015 r Sąd Okręgowy w B. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz J. B. kwotę 500 złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami w wysokości 8 % w stosunku rocznym od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, a tym samym jedynie częściowo uwzględnił wniosek, natomiast w pozostałym zakresie

Sąd I instancji oddalił wniosek.

Apelację od powyższego wyroku - w części oddalającej wniosek - złożył pełnomocnik J.B., zarzucając:

- 1) obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 552 § 4 k.p.k. w zw. z art. 445 § 1 i 363 § 2 k.c. w wyniku:
 - a) przyznania przez Sąd I instancji zadośćuczynienia z tytułu przedmiotowego zatrzymania J. B. w kwocie nieadekwatnej do obiektywnie należnej,
 - b) oddalenia żądań wnioskodawcy w zakresie odszkodowania;
- 2) obrazę przepisów postępowania, mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia - art. 410 oraz 7 k.p.k. polegającą na pominięciu i nierozważeniu ważkich dla rozstrzygnięcia okoliczności sprawy, jak też naruszeniu reguł oceny dowodów.

W konkluzji apelacji skarżący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia wniosku J. B. w pełnym zakresie, względnie uchylenia kwestionowanego orzeczenia i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 5 listopada 2015 r., po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy, utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

Obecnie, kasację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł pełnomocnik wnioskodawcy, który zarzucił rażące naruszenie prawa, mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia w postaci obrazy:

- 1) przepisów postępowania, tj.
 - a) art. 433§1 i 457§3 k.p.k. przez li tylko częściowe odniesienie się do zarzutów apelacji, sprecyzowanych w jej uzasadnieniu, w ich istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy zakresach,
 - b) art. 7 k.p.k. skutkiem dokonania przez Sąd Apelacyjny zasadniczych ocen z naruszeniem omawianej naczelnej reguły procedowania;

- art. 410 w zw. z art. 424§1 k.p.k. w wyniku zaaprobowania braku rozważenia przez Sąd Okręgowy ważkich - z punktu widzenia orzekania o zadośćuczynieniu - okoliczności faktycznych (znanych temuż Sądowi również z urzędu - art. 168 zd. II k.p.k.) oraz zaistnienia poważnych wad motywacyjnych wyroku Sądu II instancji;
- 2) przepisów prawa materialnego - art. 445§1 i 363§1 k.c. w zw. z art. 552§4 k.p.k.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu II instancji i przekazanie sprawy temuż Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja wniesiona przez pełnomocnika wnioskodawcy J. B. okazała się bezzasadna w stopniu o jakim mowa w dyspozycji przepisu art. 535 § 3 k.p.k. Przypomnieć trzeba bowiem konsekwentnie prezentowane stanowisko sądu kasacyjnego – odwołujące się do wyraźnej woli ustawodawcy (art. 519 k.p.k. i art. 523 § 1 k.p.k.), zgodnie z którym postępowanie kasacyjne nie jest trzecią instancją powtarzającą zwykle postępowanie odwoławcze. Nie można w niej zatem kwestionować ustaleń faktycznych ani oceny wiarygodności poszczególnych źródeł dowodowych, albowiem ta materia jest istotą orzekania pierwszoinstancyjnego; natomiast – z woli ustawodawcy – kasacja stron procesowych ma koncentrować się na zagadnieniach natury prawnej i formułować zarzuty skierowane przeciwko wyrokowi sądu odwoławczego.

Jak to już wielokrotnie podkreślano w okresie, który minął od przywrócenia instytucji kasacji do obowiązującej procedury karnej, wolno w niej podnosić zarzuty odwołujące się do bezwzględnych przyczyn uchylenia orzeczenia oraz takich rażących naruszeń prawa materialnego i procesowego, które mogły wywrzeć istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia. Natomiast zagadnienia dotyczące ustaleń faktycznych mogą być przedmiotem rozważań w kasacji wyłącznie po wykazaniu, że przy dokonywaniu tych ostatnich doszło do rażących uchybień proceduralnych, których nie dostrzegł lub nie uwzględnił sąd odwoławczy.

W niniejszej sprawie, autor kasacji formalnie rzecz biorąc postawił wprawdzie zarzut obrazy prawa procesowego, tj. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k., ale już w samej jego treści wyraźnie wskazał, że chodzi mu wyłącznie o zakwestionowanie ustaleń dokonanych przez sąd I instancji i zaakceptowanych przez sąd odwoławczy.

Oceniając zasadność zarzutów kasacyjnych należało dojść do przekonania, że Sąd Apelacyjny w sposób prawidłowy zastosował się do nakazu płynącego z dyspozycji z art. 433 § 2 k.p.k. i z art. 457 § 3 k.p.k. i odniósł się do podniesionych w apelacji zarzutów. Szczegółowo przedstawił także argumentację, jaką kierował się wydając wyrok oraz wyjaśnił dlaczego zarzuty zwykłego środka odwoławczego uznał za niezasadne. Autor kasacji przyznaje, że w tej sprawie sądy dokonały wyliczenia elementów zdarzenia mających wpływ na wymiar kwoty zadośćuczynienia oraz wyraziły zapatrywania co do uwzględnienia także przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa, która stanowi istotny punkt odniesienia w sprawach tego rodzaju.

Trzeba zatem zgodzić się ze stanowiskiem wyrażonym w odpowiedzi na kasację, że w sprawie niniejszej nie doszło do takiej sytuacji, aby nie rozważono okoliczności podniesionych w zarzutach zwykłego środka odwoławczego, a także aby odnosząc się do nich zaakceptowano uchybienia sądu pierwszej instancji, które należało skorygować. Analiza wywodów zamieszczonych w części motywacyjnej prowadzi do wniosku, że Sąd Apelacyjny trafnie uznał, iż Sąd Okręgowy skrupulatnie i wnikliwie ocenił materiał dowodowy dochodząc do wniosków, które zasługiwały na pełną aprobatę.

Sąd Apelacyjny prawidłowo zrealizował też ciążący na nim obowiązek kontroli instancyjnej i oceny zaskarżonego orzeczenia uznając, że w realiach tej sprawy zadośćuczynienie przyznane wnioskodawcy spełnia wymóg zrekompensowania mu poniesionej rzeczywiście krzywdy. Nie został też skutecznie podważony pogląd tego Sądu co do tego, że w stosunku do osoby J. B. przyznana mu kwota zadośćuczynienia należy uwzględnić jego cechy indywidualne, z którymi jest powiązane odczuwane przez niego natężenie ujemnych przeżyć psychicznych. Istotne przy tym okazało się zbadanie, czy Sąd pierwszej instancji kierował się właściwymi kryteriami przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Sąd Apelacyjny poddał analizie tę kwestię i stwierdził, że wszystkie okoliczności zostały wzięte pod uwagę i prawidłowo ocenione, a zasądzona kwota zadośćuczynienia czyniła zadość kryteriom odpowiedniości w rozumieniu stosownych przepisów.

Wobec braku modyfikacji przez Sąd Apelacyjny kwestionowanego obecnie rozstrzygnięcia, który w całej rozciągłości zaakceptował ustalenia i oceny Sądu I instancji – nie może być mowy o skutecznym podniesieniu zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. Podobnie, nie może być na tej podstawie podejmowana próba podważenia wysokości kwoty przyznanego zadośćuczynienia. Stawianie zagadnienia w tej

plaszczyźnie nie spełnia ustawowego wymogu ograniczającego podstawy kasacji stron procesowych do uchybień natury prawnej.

Orzekając w przedmiocie odszkodowania sądy obu instancji nie dopatrzyły się po stronie wnioskodawcy takich szkód, które podlegałyby zrekompensowaniu. Również i to stanowisko nie zostało podważone przez składającego nadzwyczajny środek zaskarżenia; natomiast zagadnienie dodatkowych kosztów przejazdu na rozprawę w sądzie cywilnym nie było przedmiotem skargi apelacyjnej. Nie można więc obecnie stawiać tezy, że sąd odwoławczy nie rozpoznał tego zarzutu i w tej materii nie rozstrzygnął po myśli autora kasacji.

Odnotować na koniec trzeba, że w skardze kasacyjnej wymieniono również jako naruszone przepisy prawa cywilnego – art. 445 § 1 k.c. i art. 363 § 1 k.k. w zw. z art. 552 § 4 k.p.k., ale ani w zarzucie skargi ani w jej części motywacyjnej nie przedstawiono na czym miało polegać uchybienie dyrektywom płynącym z tych norm. Tym samym nie został zrealizowany nakaz zamieszczony przez ustawodawcę w przepisie art. 526 § 1 k.p.k., obligujący skarżącego do podania w kasacji na czym polega zarzucane uchybienie. W tej sytuacji nie było prawnej możliwości zajęcia stanowiska odnośnie do tego zagadnienia.

Wszystkie przedstawione okoliczności doprowadziły do przekonania, że kasacja wniesiona na korzyść wnioskodawcy J. B. powinna zostać oddalona jako bezzasadna w stopniu oczywistym.

Mając to na uwadze Sąd Najwyższy orzekł, jak w postanowieniu.

kc

